

Jan Paweł II

# Słowa, które odmieniły oblicze tej ziemi

Izajasz.pl



## **Homilia Papieża podczas Mszy św. inaugurującej pontyfikat, Rzym, 22 października 1978 r.**

Nowy następca Piotra na Stolicy rzymskiej błaga dzisiaj:

O Chryste, obym mógł stać się sługą Twojej jedynej władzy! Twojej słodkiej władzy! Twojej nieprzemijającej władzy! Obym mógł stać się sługą! I sługą sług!

Nie lękajcie się, drodzy bracia i siostry, przyjąć władzę Chrystusa.

Dopomóżcie papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi - i służyć człowiekowi przez Chrystusa.

Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!

Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych.

Nie lękajcie się! Chrystus wie, "co jest w człowieku". On jeden.

A dzisiaj człowiek tak bardzo często nie wie, co w nim jest. Tak bardzo często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Tak często opanowuje go zwątpienie, które przechodzi w rozpacz. Pozwólcie zatem - proszę was, błagam was z pokorą i ufnością - pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka.

On jeden ma słowa życia wiecznego.

## **Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na pl. Zwycięstwa Warszawa, 2 czerwca 1979 r.**

Przyklęknąłem przy tym grobie, wspólnie z Księdzem Prymasem, aby oddać cześć każdemu ziarnu, które - padając w ziemię i obumierając w niej - przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytucjach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to

będzie ziarno samego cierpienia na łóżkach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: "wszystko, co Polskę stanowi". Skąd przychodzą te słowa? Księżę Prymasie, tak głosi Akt milenijny, złożony przez ciebie i Episkopat Polski na Jasnej Górze: "wszystko, co Polskę stanowi".

To wszystko w rękach Bogarodzicy - pod krzyżem na Kalwarii i w wieczniku Zielonych Świąt.

To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat - i w tym pokoleniu, i w przyszłych - choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy... To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta.

To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu Zwycięstwa.

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi! Amen.

## **Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego**

### **Oświęcim-Brzezinka**

**7 czerwca 1979 r.**

Czy ktoś na świecie może się jeszcze dziwić, że papież, który tu, na tej ziemi, urodził się i wychował, papież, który przyszedł na Stolicę Piotrową z Krakowa, z tej archidiecezji, na terenie której znajduje się obóz oświęcimski, że ten papież pierwszą encyklikę swego pontyfikatu zaczął od słów Redemptor hominis i że poświęcił ją w całości sprawie człowieka, godności człowieka, zagrożenia człowieka - prawom człowieka wreszcie!

Niezbywalnym prawom, które tak łatwo mogą być podeptane i unicestwione... przez człowieka! Wystarczy ubrać go w inny mundur, uzbroić w aparat przemocy, środki zniszczenia, wystarczy narzucić mu ideologię, w której prawa człowieka są podporządkowane wymogom systemu... podporządkowane bezwzględnie, tak że faktycznie nie

istnieją.(...)

## **Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach 9 czerwca 1979 r.**

Proszę Was, Bracia i Siostry...

Musicie być mocni, drodzy Bracia i Siostry, musicie być mocni tą mocą, którą daje Wiara. Musicie być mocni mocą Wiary.

Musicie być wierni. Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba, niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.

Musicie być mocni mocą Nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego.

Musicie być mocni mocą Miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak objawił święty Stanisław i błogosławiony Maksymilian Kolbe. Musicie być mocni mocą Miłości, tej, która cierpliwa jest, łaskawa jest, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości. Tej Miłości, która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Tej Miłości, która nigdy nie ustaje.

Musicie być mocni, drodzy Bracia i Siostry, mocą tej Wiary, Nadziei i Miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z Człowiekiem i Światem na naszym etapie dziejów. Dialog z Człowiekiem i Światem zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym, z Ojcem przez Syna w Duchu Święty, dialog zbawienia.

Pozwólcie więc, zanim stąd odejdę, patrzę jeszcze stąd na Kraków. Na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga.

I patrzę stąd na Polskę. I dlatego zanim stąd odejdę, proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z Wiarą, z Nadzieją i Miłością, taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym. Abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. Abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę Was, abyście mieli ufność, nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy i Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało. Abyście od Niego nigdy nie odstąpili.

Abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka. Abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest największa, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani

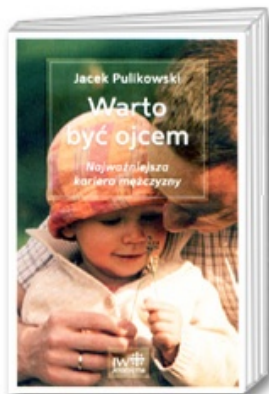
korzenia, ani sensu.

Proszę Was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i z wszystkich jej sanktuariów na ziemi polskiej. Przez pamięć świętego Wojciecha, który zginął za Chrystusa nad Bałtykiem. Przez pamięć świętego Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skałce.

Proszę Was o to. Amen.

Izajasz.pl

# Księgarnia Izajasz poleca



## [Warto być ojcem](#)

Fascynująca książka o roli męża i ojca w rodzinie. O radości z bycia ojcem, ale także o odpowiedzialności, władzy i służbie.



## [Dziki serce](#)

Głęboko w swym sercu każdy mężczyzna tęskni za bitwą, którą mógłby stoczyć, przygodą, którą mógłby przeżyć, i Piękną, którą mógłby uratować. To Bóg go takim stworzył. John Eldredge wierzy, że to, co naprawdę znajduje się w sercu mężczyzny, zostało...



## [Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń!](#)

Nick Vujicic cierpi na fokomelię - rzadkie schorzenie objawiające się brakiem kończyn. Jednak ten niezwykły młody człowiek pokonał niewyobrażalne ograniczenia wynikające z jego niepełnosprawności. Dziś prowadzi aktywne życie, podróżuje po całym świecie i występuje jako mówca motywacyjny, niosąc nadzieję i inspirację milionom ludzi.



## [Warto naprawić małżeństwo](#)

Naprawdę chcesz naprawić swoje małżeństwo? Zaczynij od teraz! Ta książka pomoże Ci znaleźć przyczynę problemu a potem powie jak z nim zwyciężyć.